

JAKUB GUTERMAN

ur. 1935; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Płock, stalinizm
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, Żydzi, życie codzienne

Odradzanie się społeczności żydowskiej w Płocku po wojnie

Przed wojną mieszkało dziesięć tysięcy Żydów w Płocku. Na trzydzieści tysięcy mieszkańców co trzeci był Żydem. A [po wojnie] wróciło może dwieście ludzi. I przeważnie... kilku wróciło z różnych obozów koncentracyjnych. Jeden na przykład – Marian Płatkiewicz – uczestniczył w powstaniu, w tym buncie w Treblince. Cudem się uratował jako jeden z nielicznych. Był moim fryzjerem w Płocku. I każdy wracał do Płocka. Przeważnie ludzie wracali ze Związku Radzieckiego. Ci, którzy opuścili Polskę w trzydziestym dziewiątym roku uciekali przez Warszawę do... no, jak się nazywa to miasto tam koło Tykocina... nieważne... przeprowadzali się przez Bug do Związku Radzieckiego. Wobec tego, że ci, co przyjechali do Związku Sowieckiego z Polski byli uważani za elementy burżuazyjne, to ich zawsze posyłali albo na Syberię, albo do Uzbekistanu, albo do Kazachstanu. Głodowali przez kilka lat, ale jednak uratowano im życie. I ta gmina, to się tak bardzo szybko zorganizowała. I kółko kulturalne, i moja matka była odpowiedzialna za gazetkę ścienną... I wtedy to żydostwo płockie było takie bardzo żywotne po wojnie. Zorganizowali szybko jakiś kooperatyw tam w tej byłej synagodze, tej starej – to była jedna duża, którą potem magistrat rozwalił w sześćdziesiątym trzecim roku, ale był taki bejt midrasz – tam zorganizowali kooperatywy, zorganizowali kuchnię dla starszych ludzi, żeby przychodzili na obiad codziennie i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej. Taka jakaś solidarność. I to było naprawdę fajne. A po pogromie w Kielcach, w którym czterdziestu dwóch ludzi było zamordowanych, to panika ogarnęła nie tylko Żydów płockich, ale w ogóle Żydów w Polsce. I wtedy ludzie zaczęli zwiewać kto mógł. Większa część wyemigrowała do Niemiec – była w obozach dla takich *refugees*, uciekinierów – a potem stamtąd do Palestyny, do Stanów Zjednoczonych. Czekali na różne certyfikaty. Do krewnych do Australii i tak dalej. Ja z matką... matka wyszła za mąż ponownie i w 1950 roku – znaczy skończyłem szkołę podstawową w Płocku i pierwszą licealną – i latem 1950 roku matka, ojczym i ja wyemigrowaliśmy do już

istniejącego Izraela. Bo w pięćdziesiątym roku już dwa lata Izrael istniał.

Data i miejsce nagrania	2009-09-13, HaOgen
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Justyna Pacek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"